Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 24 KWIETNIA 1937. — N — Nr. 48

Przed 1 maja.

Rok rocznie **1 maja socjaliści obchodzą** swoje święto. Jak wiadomo, cała **ideologia** socjalistyczna **nie jest** pochodzenia **chrześcijańskiego ani polskiego. Jej ojcem duchowym bowiem to żyd Marks — a jej myślą przewodnią to walka klasowa.** Jest chyba zrozumiałym, dlaczego w **żydowskiej** mózgownicy **zrodzić** się musiały w stosunku do niechrześcijańskich społeczeństw **takie**, a nie inne **idee**. Sami **żydzi przecież są najbardziej fanatycznymi narodowcami.** Ale właśnie ta okoliczność każe im stosować wobec **nieżydowskich**, a w szczególności **chrześcijańskich społeczeństw metody rozkładowe**, środki **rozszczepiania, rozbijania w myśl wypróbowanej recepty** — znanej już starożytnym Rzymianom: „**Rozbij ich i pokłóć, poszczuj ich przeciw sobie, a będziesz panem nad nimi.**" Każdy rozumie tedy łatwo, że podstawowa idea socjalistyczna — **walka klasowa — jedynie idzie po linii żydowskich** interesów. Bo chyba nie trudno zrozumieć, że **walka** klasowa w łonie **dzieci** jednej **matki Ojczyzny**, darcie się i użeranie i **pożeranie wzajemnie o kawałek chleba w łonie jednej rodziny narodowej prowadzić musi do upadku**, a w dalszym ciągu do **zagłady całego narodu, całego kraju.** Każdy tedy **Polak**, **idący** za hasłami **socjalistycznymi, to wróg własnego narodu, to grabarz szczęścia i wolności** własnej **Ojczyzny.** Niestety, jest jak u innych narodów, tak i w naszym szczególnie narodzie **dużo** Polaków **obałamuconych, zaślepionych**, dających się bezwolnie i bezwiednie **wodzić na pasku żydowskich** interesów. Dużo też jest, **niestety**, z bólem to trzeba wyznać, bardzo dużo **zaprzańców i judaszów**, którzy za **obce**, powiedzmy wyraźniej, **żydowskie pieniądze**, dają się **używać do zdradzieckiej roboty rozbijania i niszczenia własnego społeczeństwa.** Co to bowiem jest walka **przeciw kapitalizmowi**? Czy to tylko przeciw tym **wielkim** bogaczom i **magnatom** pieniężnym, którzy to **nic** zgoła nie **robiąc**, łatwym sposobem **tuczą się krwawicą** szerokich warstw społeczeństwa? Niestety, **socjalizm głosi hasła** nienawiści i walki **do wszystkich tych** swoich rodaków, **którzy** cokolwiek bądź posiadają **własnego.** W ich **pojęciu kapitalistą** to i ten **rzemieślnik**, który posiada **własny warsztat** pracy i ten **kupiec**, który **mozolnie** dokonuje **pośrednictwa** między produkującym, a konsumującym. **Burżujem** w oczach **socjalisty** to każdy gospodarz, który mniejszy czy większy kawał **ziemi zwie swoją własnością.** Nic to, że dla **wyżywienia** z tego swego kawałka roli siebie i swojej rodziny **harać** on musi w pocie czoła od wczesnego rana do późnego wieczora nie mniej, a raczej **bardziej nieraz uciążliwie** od zwykłego wyrobnika, ale przecież on **posiada** własność i dlatego **wrogiem** jest proletariatu. Ze on jest **wspólnej krwi i pochodzenia, że mówi** tym samym **językiem, że żyje i pracuje uczciwie** na kawałek chleba, **to nic w oczach** socjalistów nie popłaca. Należy go **stawić** poza **nawias, zabrać** mu to, **co posiada** i zrobić z niego jednostkę, ze wszystkiego **wydziedziczoną. Socjaliście** poczucie **narodowe** nic nie znaczy, on jest **międzynarodowcem**, u niego **Polak — właściciel** — to **wróg**, ale Zyd, **Ukrainiec czy Chińczyk czy murzyn proletariusz** to **brat** — sprzymierzeniec.

My narodowcy głosimy idee solidarności narodowej. Powiadamy: „**Polacy**, obojętnie, jakiej jesteście kondycji, **łączcie się i skupiajcie** wzajemnie w tym celu, aby całemu narodowi we własnym kraju **było dobrze**". **Socjaliści** wołają: „**Proletariusze** wszystkich **krajów, łączcie się do walki przeciw wszystkim warstwom posiadającym**". Na tegoroczny 1 maj wydali oni hasło walki przeciw **klerykalizmowi i antysemityzmowi.** Walka z **klerykalizmem** to nic innego jak **walka z Kościołem i religią chrześcijańską, a walka z antysemityzmem** to to samo, co **wspólny front z Żydami przeciw własnym rodakom. Im przecież milszy pejsaty, plugawy żyd od własnego rodaka-Polaka.** Takie hasła głoszą socjaliści, ale tak samo komuniści. Wszak między **jednymi i drugimi** nie masz żadnej zasadniczej różnicy. Różnią się oni jedynie **taktyką i metodą** postępowania, **komuniści** są bardziej **bezwzględni**, bardziej **radykalni**, bardziej **krwawi** w realizacji swych celów. Ale poza tym **socjalista a komunista** to **rdzenni bracia** jednej i tej samej matki **ideowej, żydowskiej doktryny.** To też 1 maj obchodzą **socjaliści na równi z komunistami.** I trudno nawet rozstrzygnąć i orzec, czy to **obchód socjalistyczny czy komunistyczny.** Ponieważ **organizowanie się komunistom** w Polsce jest **wzbronione**, zapełniają oni **licznie** szeregi **socjalistów i pod ich firmą urządzają swoje pochody i manifestacje.** Każdy **Polak** przeto, który **nie chce zguby** swego własnego narodu, który zdaje sobie sprawę z tego, że idee i zasady międzynarodówki to **zguba własnej Ojczyzny**, winien też zrozumieć, że **jedyna droga** zażegnania tego niebezpieczeństwa to **jednoczenie się pod sztandarem narodowym i Chrystusowym.**

„Emeryturka" p. Koca.

W nieskonfiskowanym tygodniku „Polska Narodowa" w num. 16 z dnia 18. 4. br. czytamy:

Są ludzie, którym się w Polsce dobrze powodzi. Nie wielu ich jest, ale w każdym razie są. Należy zaś do nich także i p. Koc. Czym on już w swej życiowej karierze nie był! Pułkownikiem, posłem, wiceministrem skarbu, prezesem Banku Polskiego, wiceprezesem zarządu głównego BBWR, a ostatnio jest, jak wiadomo, „szefem" swojego obozu politycznego. A więc człowiek z „Legionu zasłużonych". Ma prawo do tego, aby go państwo należycie za jego „trudy" wynagrodziło. Pisze właśnie o tym organ Związku Emerytów „Emeryt" w nr. 2 z dnia 13. 1. br.:

„W grudniu 1936 przeniesiony został w dobrze zasłużony stan spoczynku, licząc **obecnie 45 lat** życia, pułkownik Adam Koc... z zaliczeniem do wysługi emerytalnej lat 34, **a to 29 lat z tytułu służby wojskowej i 5 lat służby cywilnej,** z wymiarem uposażenia emerytalnego w wysokości **1300 zł. miesięcznie**".

Bardzo ta notatka dla nas ciekawa. Bo mówi nam o tym, że **p. Koc w swej wielkiej gorliwości służenia Polsce już jako 11-letni dzieciak był urzędnikiem. Rachunek jest prosty: 45 lat życia, 34 lata wysługi emerytalnej.** Zaczął więc pracować **w 11-tym roku życia.** Genialnie, co? No, ale „wódz" nowego obozu musi być geniuszem!

A jaka to była ta jego praca? Jaka ta jego służba wojskowa? O tym mówi nam znowu inny w tych sprawach autorytet, obecny premier Składkowski. W książce swej „Beniaminów 1917—1918" tak na stronie 104 pisze on o Kocu:

„Całymi godzinami, leżąc w cieniu sosen, obywatel Koc, przezroczysto blady, — czyta „Kwiatki św. Franciszka z Asyżu" lub słabym głosem (był wówczas chory) dyskutuje z nami, zaczynając każde zdanie od wyrazu „szlachetni".

Bardzo miła to praca. I bardzo wesoła. Ale, jako że od dzieciństwa **(11 roku życia)** prowadzona, więc emeryturka słusznie się należy. Nieduża, bo to panie, kryzys itd., ale zawsze coś **1300 złotych** miesięcznie.

Nie do pogardzenia!

Wydział wojewódzki
pod przewodnictwem woj. Kirtiklisa przywrócił subwencję dla szkolnictwa żydowskiego w Białymstoku.

Pod przewodnictwem p. wojewody Kirtiklisa odbyło się ostatnio posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrzono i przyjęto preliminarz budżetowy miasta Białegostoku na rok 1937-38. Budżet został zatwierdzony po wprowadzeniu pewnych zmian. Do ważniejszych zmian należą m. in. zwiększenie wydatków w pozycji na **prywatne szkolnictwo żydowskie o 6 tys. zł. Sumę tę Rada Miejska** po burzliwych obradach swego czasu skreśliła. Obecnie Wydział wojewódzki znów przywrócił tę bądź co bądź pokaźną subwencję dla szkolnictwa żydowskiego.

A więc osoby pochodzenia żydowskiego
i wyznania mojżeszowego do OZN należeć mogą.

Nowy szef sztabu organizacji płk. Koca, p. Kowalewski, zaprosił ostatnio przedstawicieli wszystkich odłamów prasy. W przemówieniu swoim w **kwestii żydowskiej** wyjaśnił, że żydzi, o ile się przyznają do narodowości żydowskiej, do OZN przyjmowani być nie mogą. **O ile jednak osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego przyznaje się do narodowości polskiej, do obozu Koca należeć może.** W ten sposób furtka do obozu kocowego i to dość szeroka dla żydów otwarta. Potrzebują tylko zadeklarować się jako Polacy, a już bez przeszkody do obozu tego należeć będą mogli. Myśmy od samego początku takie stanowisko w stosunku do żydów przewidywali. Gdzieżby bowiem sanacja obyć się mogła bez żydów!

Pan starosta zapowiada represje.

W związku z pojawieniem się w ostatnich czasach na murach Tarnowa w Małopolsce napisów bojkotowych antyżydowskich i antykomunistycznych został wezwany w dniu 4 bm do starostwa prezes miejscowego koła Stron. Narod., b. poseł Manaczyński.

Starosta p. Syska **zagroził**, że w razie dalszego pojawiania się napisów **będzie zmuszony zastosować** wobec Stron. Narod. w Tarnowie **środki bezwzględne.** Należy zaznaczyć, że starostwo tarnowskie w ostatnich dwóch miesiącach ukarało wielu członków Stron. Narod. za kolportaż legalnych ulotek **bojkotowych** grzywnami od 15 do 50 zł, a kilku nawet z pośród członków zostało **aresztowanych.**

Inż. Doboszyński stanie przed Sądem Przysięgłych

Kraków. W dniu 16 bm. Prokuratura krakowska przesłała Sądowi Okręgowemu dwa akty oskarżenia w sprawie inż. Doboszyńskiego i 49 towarzyszy, uczestników słynnego „najazdu" na Myślenice. Inż. Doboszyński oskarżony został o utworzenie nielegalnego związku zbrojnego, kierowanie nim i dostarczenie mu broni. Prokurator zażądał wytoczenia inż. Doboszyńskiemu rozprawy przed Sądem Przysięgłych.

Odnośnie do 49 towarzyszy inż. Doboszyńskiego, którzy oskarżeni zostali o udział w nielegalnym związku zbrojnym, prokurator domaga się wytoczenia im rozprawy przed trybunałem, złożonym z sędziów zawodowych.

Na obu rozprawach oskarżenie popierać będzie prokurator dr. Bohdan Szypuła. Rozprawa przeciw inż. Doboszyńskiemu odbędzie się prawdopodobnie w czerwcowej kadencji Sądu przysięgłych.

„Młody Polak" dozwolony do użytku szkolnego.

Warszawa. W odpowiedzi na liczne zapytania, czy istnieją **poza „Płomykiem"** jakieś inne czasopisma dla młodzieży szkolnej, należy stwierdzić, że od dłuższego czasu **Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego wydaje dla szkół** dwutygodnik **„Młody Polak".** Wydawnictwo to jest dozwolone do użytku w szkołach, jak o tym głosi pismo Min. W. R. i O. P. z dnia 12 października 1936 r. Nr. 1961-36 (ogłoszone w marcu 1937 r. również w Dz. Ustaw):

„Ministerstwo uznało czasopismo **„Młody Polak", dwutygodnik** dla młodzieży szkolnej, **za dozwolone** do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół powszechnych od roku szkolnego 1936-37 itd. Podpisano: Min. W. Świętosławski.

Nowa lista odznaczeń Krzyżem Niepodległości.

Monitor z 23 kwietnia zawierać będzie 3000 nazwisk osób, odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Z krwawej Hiszpanii.

36 samolotów niemieckich do Hiszpanii.

Jak donoszą, 36 nowiutkich samolotów niemieckich pod osłoną nocy odleciało do Hiszpanii.

Niebywały krach na giełdzie w Pradze.

Praga czeska przeżyła ostatni wtorek swój czarny dzień. Nastąpiła bowiem ogromna zniżka papierów akcyjnych. W przeciągu kilku godzin milionerzy stali się poprostu żebrakami. Straty wynosiły w ciągu 1 dnia 2 miliardy koron czeskich. Krach ten jest następstwem poprzedniej wielkiej zwyżki, która utrzymywała się od kilka miesięcy, a która nie odpowiadała faktycznemu stanowi gospodarczemu kraju. Liczono na wybuch wojny i to spowodowało niebywałą spekulację papierami. Tym silniejszy obecnie upadek.

Czy do Witosa?

Lwowski „Wiek Nowy" przynosi następującą wiadomość:

„Zastępca kierownika sektoru wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, b. marszałek Dębski, b. **prezes klubu parlamentarnego „Piasta"**, w czasie premierostwa Wincentego Witosa — wyjechał w ważnych sprawach politycznych **za granicę.** W tych samych sprawach wyjechali tam również **wybijni przedstawiciele Stronnictwa Ludowego".**

Ta druga wiadomość jest — jak twierdzi „Głos Narodu" — nieprawdziwa. Co się zaś tyczy p. Dębskiego, to trzeba podkreślić, że był jednym z przywódców „Wyzwolenia", a dopiero później przeszedł do „Piasta", z którym zresztą był bardzo luźno związany.

Dokąd i poco wysłany został przez płk. Koca p. Dębski, nie wiadomo. Może do Witosa?

Krwawe zajścia w Radomiu.

Kielce. Jak donosi Pat, w dniu 21 bm. w godzinach rannych w Radomiu tłum bezrobotnych w liczbie paruset osób usiłował wtargnąć siłą do gmachu Funduszu Pracy, wybiwszy uprzednio szyby, w samym gmachu Funduszu Pracy i w mieszczącym się obok towarzystwie dobroczynności „Kropla mleka",

Wezwania trzech policjantów, pełniących służbę przed gmachem Funduszu, nie odniosły skutku. Przeciwnie — podburzony tłum natarł na nich, obrzucając ich kamieniami. Działając w obronie własnej, policjanci zmuszeni byli użyć broni. Jeden z nacierających napastników, Walenty Kwietniewski, został ciężko raniony i przewieziony do szpitala, gdzie niebawem zmarł. Przybyły na miejsce zajścia oddział policji przywrócił spokój, rozpraszając zebranych i zatrzymując kilkunastu prowodyrów.

Trzech komunistów grudziądzkich zostało za działalność wywrotową wysłanych do Berezy Kartuskiej.

Za działalność wywrotową władze administracyjne wysłały do obozu odosobienia trzech komunistów grudziądzkich: Leona Kankowskiego, Szmula Rozenka i Aleksandra Laskowskiego.

Z pośród wysłanych do Berezy komunistów Leon Kankowski był jednym z **oskarżonych bojówkarzy** w procesie o rozbicie zebrania protestacyjnego rodziców **katolickich w „Tivoli".** Nie jest to zresztą pierwszy wyrok Kankowskiego. Kankowski był już poprzednio karany. Zesłany do Berezy Szmul Rozenek skazazy został w roku 1932 za komunizm na 7 lat więzienia. Mury więzienne opuścił pod koniec ub. roku i wysłany został przez t. zw: Ligę Obrony praw człowieka na kurację do Otwocka. Trzeci stularz Aleksander Laskowski, liczący dopiero 25 lat, był już dwa razy karany za działalność komunistyczną.

Czas najwyższy zamówić gazetę na miesiąc maj!!

Min. Beck wyjechał do Bukaresztu.

W czwartek rano o godz. 5 wyjechał min. Beck z oficjalną wizytą do stolicy Rumunii, Bukaresztu.

Spaliła się największa w Polsce fabryka dykt.

Szczuczyn Nowogródzki. W nocy spłonęła w Mostaca jedna z największych w Polsce fabryka dykt braci Konopackich. Pożar powstał o godz. 23, prawdopodobnie przez zaprószenie ognia i strawił wszystkie budynki fabryczne. Zdołano jedynie uratować domy robotnicze. Straty wynoszą około 2 milionów zł. W związku z pożarem utraciło pracę 700 rodzin robotniczych.

Pożyczki na spłaty rodzinne.

Państwowy Bank Rolny donosi: Akcję kredytową na spłaty rodzinne prowadzi na Pomorzu Państwowy Bank Rolny przez swe Oddziały w Grudziądzu i w Gdyni. Na ten cel Oddziałowi Banku w Grudziądzu przydzielono 800 000 zł. a Oddziałowi w Gdyni 500 000 zł.

Dotychczas Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu udzielił dotychczas 57 pożyczek na sumę 197 150 zł.

Co do podziału teryterialnego, to przypada z tej kwoty na powiaty: Brodnica 4 pożyczki — 14 200 zł, Lubawa 10 — 29 850 zł, Grudziądz 2 — 11 000 zł, Wąbrzeźno 3 — 10 300 zł, Tuchola 1: — 39 500 zł, Działdowo 1 — 3 200 zł, Starogard 11 — 36 400 zł, Tczew 1 — 8000 zł, Świecie 6 — 18 400 zł, Chełmno 4 — 18 100 zł, Chojnice 3 — 5900 zł, Sępólno 1 1150 zł, razem 57 pożyczek na sumę 197 150 zł.

Pożyczki na spłaty rodzinne udzielane są za zabezpieczeniem hipotecznym, w zasadzie na pierwszym miejscu, właścicielom żywotnych gospodarstw o obszarze od 5 do 15 ha włącznie.

Podań o pożyczki na spłaty rodzinne wpłynęło do Oddziału do dnia 1 kwietnia br. 1798, z czego załatwiono odmownie 991, a to z powodu braku warunków do uzyskania tego kredytu. Z pozostałej zaś ilości zgłoszeń 57 załatwiono przychylnie, w 416 wysłano ubiegającym się kwestionariusze lub korespondencję, wreszcie 334 podania znajdują się w toku rozpatrywania. Podania rozpatruje się i załatwia w kolejności, w jakiej wpłynęły do Banku, przy czym każdy z ubiegających się o pożyczkę otrzymuje w kolejności załatwienia odpowiedź na swoje podanie.

Na stosunkowo powolny rozwój akcji kredytowej wpływają różne przyczyny, z których najważniejsze są następujące: często niedokładne wypełnianie przez ubiegających się o pożyczki przesłanych im przez Bank kwestionariuszy, co powoduje konieczność dodatkowej korespondencji, wyjaśnień; trudności, związane z uporządkowaniem hipotek, wykreślaniem wpisów, uzyskaniem dokumentów, niezbędnych przy udzielaniu pożyczek, szczególnie zaś wpływają na opóźnienie akcji kredytowej trudności, połączone z otrzymywaniem wyciągów hipotecznych. Wreszcie zaznaczyć należy, że znaczna liość ubiegających się o pożyczki nie odpowiada na wysłane przez Bank kwestionariusze.

Mleko trzeba pić przez słomkę.

To nie żarty, gdyż tylko w ten sposób należy pić mleko, jeżeli się chce uniknąć dolegliwości żołądkowych i przykrego uczucia przesytu. Mleko, wypite w każdej innej formie oprócz ssania, dostaje się do żołądka w za wielkich ilościach naraz i pod wpływem soków żołądkowych ścina się w ciężkostrawne grudki. Potwierdzenie tego znajdujemy zresztą również w tym, że sama natura przewidziała ażeby mleko przy ssaniu dostawało się do żołądka jedynie w maleńkich ilościach naraz. A zatem mleko „pite" jest za ciężkie. Z tego powodu nie musimy jednak rezygnować z tak wartościowego środka odżywczego, albowiem mleko, zmieszane z Kawą Słodową Kneippa, rozcieńcza się w stosunku, najbardziej dla zdrowia odpowiednim, a następnie tak się rozdrabnia, że przychodzi do żołądka w postaci maleńkich, łatwo strawnych płateczków.

Kawa Słodowa Kneippa z dodatkiem „Przyprawy Francka" nie tylko umożliwia wielu dorosłym i dzieciom spożywanie mleka — ale ponadto powoduje całkowite wykorzystanie wartości odżywczych spożywanie mleka w żołądku z korzyścią dla organizmu.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 23 kwietnia 1937 r.

Kalendarzyk. 23 kwietnia, Piątek, Wojciecha.
24 „ Sobota, Fidelisa.
25 „ Niedziela, 4 po Wielk.
Wschód słońca g. 4 — m. 19. Zachód słońca g. 18 — m. 48
Wschód księżyca g. 19 — m. 30. Zachód księżyca g. 4 — m. 14.

Koniec roku szkolnego w gimnazjach 16 czerwca, w szkołach powszechnych 22 czerwca

Jak już podaliśmy, minister WR. i OP. zarządził zakończenie nauki w gimnazjach ogólnokształcących wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym w dniu 16 czerwca.

Nauka w szkołach powszechnych odbywać się będzie normalnie, tj. do dnia 22 czerwca 1937 roku.

Z miasta i powiatu.

Zamknięcie drogi.

Z dniem 24 kwietnia br. zamykam drogę Łąkorek, Osetno przy majątku Łąkorek z powodu naprawy przepustu na dni 14.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 22 kwietnia 1937 r.
Za Przewodniczącego W. P.: (—) H. Piotr,
budowniczy Wydz. Pow.

Przetarg na roboty brukarskie.

Wydział Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim ogłasza niniejszym przetarg na roboty brukarskie na drogach państwowych i gminnych w powiecie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w Wydziale Powiatowym, pokój nr. 11, do dnia 30 kwietnia br. gdzie udziela się też informacyj w sprawach, związanych z przetargiem.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego przetargu.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 22 kwietnia 1937 r.
Za Przewodniczącego W. P. (—) H. Piotr
Budowniczy Wydz. Pow.

Bieg na przełaj dla starszych 3000 mtr. dla młodszych 1500 mtr. dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych z powiatu lubawskiego.

Nowe Miasto W porozumieniu z Powiatową Komendą P. W. i W. F. i za zgodą Komitetu Uroczystości 3—go Maja urządza Towarzystwo Gimnast. „Sokół" Nowe Miasto Lub. w dniu święta narodowego 3—Maja br. bieg na przełaj 3000 mtr dla starszych i 1500 mtr dla młodzieży. (Młodzież, która w bieżącym roku ukończyła wzgl. ukończy 18 rok życia). Najlepsi 3 zawodnicy w obu konkurencjach otrzymają nagrody

Dla uniknięcia ewent. nieporozumień co do podziału kategorii starszych i młodszych należy przedłożyć przed biegiem dowód, stwierdzający datę urodzenia.

Zawodnicy zgłoszą się w dniu 3 maja br. punktualnie o dodz. 14 ej na boisku sportowym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nowym Mieście Lubawskim, gdzie zostaną zapisani do listy, po czym nastąpi badanie lekarskie.

Organizacje, które stawią co najmniej 3 zawodników, proszone są o wydelegowanie ze swej organizacji jednego sędziego. Panowie sędziowie zechcą zgłosić się również o godzinie 14 ej u kierownika biegów na boisku sportowym.

Kierownikiem biegów jest naczelnik okręgowy Sokoła p. Stanisław Lendzion.

Bieg rozpocznie się o godzinie 15-ej. Regulamin biegu i trasa ogłoszona zostanie przed rozpoczęciem biegów.

Zawodnicy, biorący udział w biegach, składają przy zapisaniu się wpisowe w wysokości 50 groszy. Czołem! Zarząd.

Takich prac przerywać nie wolno. — Dotyczy to regulacji Drwęcy.

Nowe Miasto. Nastała wiosna, ustał mróz, zrobiło się ciepło i odpadło wszystko to, co krępować mogło ruch pracy. Tyle się na jesieni i wśród trapiącej zimy ludziskom naobiecywało: „Tylko jeszcze przetrzymać tę zimę — tę jedną jeszcze — i to już tylko tak długo, dopóki się nie zrobi jako tako ciepło, żeby móc coś począć na świeżym powietrzu — wtedy pracy będzie wbród i ustanie bezrobocie". Tymczasem zniknął śnieg i mróz, obeschła ziemia, jest i ciepło i słońce — ale bodaj tylko po to, żeby całym rzeszom bezrobotnych, miast — jak w zimie w zimnej izbie — obecnie na świeżym powietrzu dać możność wyładowywania swej goryczy z powodu braku pracy. Kiedy już w zimie przykro było patrzeć na tę masę bezrobotnych, to tym bardziej obecnie w porze wiosennej. A jednak dzień w dzień obserwujemy ten smutny objaw — te grupki bezczynnie zalegających ulice miasta ludzi — w sile wieku — zdrowych, ale bez pracy. I to mimo tych wszystkich zapewnień i obietnic, że obecnie w czasie tak wzmożonej akcji inwestycyjnej dla wszystkich rąk, chętnych do pracy, zajęcie się znajdzie. Jeżeli chodzi o pole pracy, to tego jest aż nadto — nawet rąk zabrakłoby, gdyby chcieć to wszystko zrobić, co w Polsce jeszcze potrzebne. Ale cóż z tego, kiedy brak pieniędzy — a nasz rząd trzyma się przecież klasycznej polityki walutowej — opartej na złocie. A tego, złota mało — więc i pieniędzy mało i choć roboty w bród, ponieważ jednak niema czym płacić, musi ona spoczywać i tyle zdrowych rąk wiotszeć w bezczynności. Ach, jakby to się chciało przekląć w grunt piekła to złoto, które tak katastrofalnie hamuje nasz rozwój.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 34

(Ciąg dalszy).

Tymczasem powietrze stawało się coraz zimniejsze, posępniejsze i bardziej mgliste, aż wreszcie zapadła ciemna noc. Chłopczyk, otulony w szale i płótno żaglowe, zasnął na łonie Augusty. Biedna dziewczyna pomimo ogromnego znużenia nie mogła zasnąć ani na chwilę, bo w tej smutnej chacie szum wichru, plusk deszczu i krakanie ptactwa morskiego przeszkadzało jej ciągle. Gdy tak siedziała pogrążona w rozpaczliwym dumaniu nad tym, co się dalej z nią i tym dzieckiem stanie, zapukał ktoś nagle w deskę, która jako drzwi służyła.

— Kto tam? — zawołała Augusta, zrywając się z miejsca.

— To ja, Nelson, — odezwał się głos z zewnątrz.

— Bardzo proszę, — odpowiedziała Augusta, rada, że wśród tej ciemnej nocy nie będzie tak strasznie osamotniona. Nieszczęście zbliża ludzi do siebie, a w takiej pustyni jest nawet twarz wroga pożądaną!

— O proszę, zamknij pan drzwi, — rzekła Augusta, gdy ją zimny powiew wiatru owionął.

— Nelson, jęknął:

— Ci dwaj marynarze są kompletnie pijani. Wypili prawie wszystek arak, przychodzę tu, bo tam z nimi już wytrzymać nie mogę. A przy tym jestem tak bardzo chory! Panno Smiters! ah, do mnie już się zapewnie śmierć zbliża! Raz mi tak zimno, jak gdybym cały siedział w lodzie, drugi raz znowu tak mi gorąco, jak gdyby się wszystka krew moja w płonące żarzewie zamieniła. Nie mogłabyś mi pani co pomóc na to?

— Nie wiem, jakby temu cierpieniu zaradzić można — odpowiedziała Augusta uprzejmie, bo smutny stan tego człowieka przejmował ją litością, pomimo jej antypatji do niego. — Lepiej byłoby może, gdyby się pan położył i próbował zasnąć.

— Zasnąć? — powtórzył z jękiem starzec. — Jakże mam się położyć? Moją kołdrę deszcz przemoczył i wszystkie rzeczy moje przemokły do nitki — i upadł z jękiem na ziemię.

— Spróbuj pan spać pomimo tego — nalegała Augusta.

On nic już nie odpowiadał, leżał cicho, może uśpiony ciemnością i znużeniem.

Augusta oparła głowę o kosz z sucharami i wreszcie sen błogi skleił jej powieki. Gdy się ocknęła, był już dzień jasny i po nocnym deszczu nastała piękna pogoda.

Pierwsza jej troska była o małego Jurasia, który spał przez całą noc spokojnie i teraz zbudził się zdrowy i wesoły. Augusta wyprowadziła go z chaty, obmyła go starannie w pobliskim strumyku i mówiła z nim pobożnie modlitwy poranne, a potem dała mu kilka sucharów na śniadanie. Idąc z powrotem, spotkała dwóch marynarzy, po których wybladłych, nabrzękłych twarzach i włosach rozczochranych znać było noc, na pijatyce spędzoną. Spojrzała na nich pogardliwie, a oni zawstydzeni szli za nią w milczeniu.

Gdy powróciła do chaty, pan Nelson był już powstał na nogi, lecz wyglądał tak mizernie, że się aż przestraszyła. Dawniej tak czerwona twarz jego śmiertelna teraz pokrywała bladość. Oczy, w głąb zapadłe, otoczone były silnymi obwódkami. W całej jego postaci objawiała się śmiertelna choroba. (C. d. n).

Jedną z tych wielu dolegliwości, które na skutek takiego stanu rzeczy dają się nam boleśnie we znaki, **to zaprzestanie dalszej regulacji** rzeki **Drwęcy.** Skutki tego są wprost **fatalne.** Dowodem tego **zalane** wodą **łąki naddrwęczne** na szerokiej przestrzeni — które kisną z nadmiaru mokrości — na równi **z obsianymi zbożem polaciami.** Łatwo zrozumieć, że tak być musi, skoro na pewnym odcinku od przypływu Drwęcy uregulowano brzegi i częściowo koryto i wodzie usunięto wszelkie przeszkody do szybkiego płynięcia aż do miejsca, odkąd rozpoczyna się nieregulowana rzeka, to tu ta szybko i bez żadnej przeszkody nadpływająca woda, napotykając na straszniezarosłe, kręte, wyboiste brzegi — rzecz jasna — wylewa i zalewa katastrofalnie brzegi — A tu o dalszym kontynuowaniu regulacji rzeki cicho i głucho. Czy też ci panowie, **którzy o tych sprawach — decydują, pomyśleli już naprzód o tych kolosalnych szkodach, na jakie narazi takie rozpoczęcie, a niedokończenie dzieła?** Co jak co, ale tak brzemienne w szkodliwe **następstwa prace przerywane** za żadną cenę być **nie powinny.** Jeżeli się nie chciało ich **dokończyć,** to poprostu **nie trzeba było ich rozpoczynać.** R.

Z posiedzenia obywatelskiego.

Nowe Miasto. Celem omówienia i ustalenia programu na dzień 3 maja (Swięto Narodowe) zwołał p. Burmistrz obywateli miejskich na wtorek, godz 20-tą do sali posiedzeń w Magistracie. Na zaproszenie to przybyło szersze grono obywatelstwa. Po wstępnym krótkim przemówieniu podano opracowany program. w którym wzorowano się z małymi zmianami według ubiegłego roku. Program będzie jeszcze osobno podany. Dalszym punktem obrad był wybór komitetu miejskiego Funduszu Obrony Państwa i tu uzgodniono jednomyślnie zarząd i dalszych członków komitetu. w myśl propozycji p. Burmistrza. Do komitetu przeszli pp. jako przewodniczący p. burmistrz Wachowiak, zastępca p. wiceburmistrz Jentkiewicz, sek. p. Czochralski, dalej ks. dr. Pryba, ks. prof. Dembieński, p. dyr. Gołąb, p. dyr. Bork, p. Rost, p. Jentkiewicz Bron., p. Gęstwicki, p. Morenc Jan, p. Olszewski Bol., p. mec. Pruski, p. rej. Domagała i p. Ludwicki. Jako ostatni punkt był wybór Komitetu Miejskiego w myśl rozporządzenia Województwa dla P. W. i F. W. i tu przyjęto jednomyślnie propozycje p. Burmistrza. Weszli zatem do zarządu p. Burmistrz jako przewodniczący, zast. p. wiceburmistrz Jentkiewicz, sekret. obrano p. Rzymskiego. Członkami ks. Ruchniewicza, Lendziona, Turulskiego, Frankowskiego, Szczepańskiego, Kulikowskiego, Palińskiego, Jentkiewicza Br, p. Wiśniewską, Rożyckiego, Rudzisza, dr. Łazarewicza, Szczerbickiego, Liegmana, komisarza P. P. Gruszczynowskiego.

„Intryga i miłość" Schillera na scenie.

W ostatniej chwili przypominamy o przedstawieniu dramatu Schillera pt. „Intryga i miłość". Utwór ten należy do klasycznego repertuaru wszystkich teatrów, który bezwzględnie każdy winien zobaczyć.

Teatr Ziemi Pomorskiej przygotował dramat z wielkim pietyzmem pod wytrawną reżyserią p. Antoniego Piekarskiego. Na scenie ujrzymy dramat w świetnym wykonaniu zespołu Teatru z dyr. Brackim na czele. Stylowe dekoracje i kostiumy, tworzy p. W. Małkowski. Premiera ściągnie niewątpliwie do teatru licznych melomanów.

„Intrygę i miłość" ujrzymy o godz. 8-mej wiecz.:

W piątek, dn. 23. bm. w Brodnicy na scenei Domu Katolickiego. Przedsprzedaż biletów w księgarni p Bułki.

W sobotę, dn. 24. bm. w Działdowie w sali hotelu Polskiego. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Assmann.

W niedzielę, dn. 25 bm, w Nowym Mieście w sali hotelu Centralnego. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Drwęcy".

Sprostowanie.

Nowe Miasto. W sprawozdaniu rozpraw sądowych z dn. 14 bm. zaszła o tyle nieścisłość, że Turowski i Raszkowski z Nowego Miasta zasądzeni zostali po 1 miesiącu więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Nieudany napad.

Lubawa. We wtorek, dnia 20 bm. wieczorem około godz. 9 tej, gdy p. Gross z Lubawy wracał rowerem z Nowego Miasta do Lubawy, w lesie Rakowickim wypadło dwuch drabów i zamierzali go wezwaniem „stój" zatrzymać, a gdy Gross na te wezwania nie reagował, tylko tym bardziej tempo przyspieszył, wtenczas za uciekającym padły dwa strzały, które na szczęście chybiły.

Z powyższego można wnioskować, że jakaś banda rabusi w tej okolicy swój niecny proceder uprawia.

Kradzieże.

Boleszyn. P. Liegmanowi Wład. z Boleszyna skradziono ok. 7 ctr. kartofli z kopca. Sprawców wykryła policja w osobach Szymańskiego Józefa i Nowakowskiego Ludwika z Boleszyna, których ujęto.

Bielice. W dniu 13 bm. skradziono w majątku p. Wł. Kliniewskiemu z kopca ok. 10 ctr. ziemniaków. Sprawcy dotąd nieznani.

Hermanowo. W dniu 14 bm. skradziono na majątku Hermanowo p. Grunertowi około 2 ctr. ziemiaków z kopca. Sprawców nie wykryto.

Lipinki. W dniu 16 bm. skradziono rol. Przyborskiemu Józefowi z Lipinek około 7 ctr ziemniaków. Dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dokonali: Pietrzykowski Aleks, Kulesza Józef, Bukowski Fr. i Szatkowski Jan, wszyscy z Lipinek.

Płowęż. W dniu 12 bm. zgłosił rolnik Krzyżniewski Leon z Płowęża kradzież 10 ctr. węgla z wagonu na stacji Ostrowite. Sprawców wykryto w osobach Otręby Franc. i Baranowskiego Leona z Ostrowitego.

Fitowo. W dniu 14 bm. zgłosił kradzież rowera Malion Waldemar z Fitowa wartości 70 zł. Dochodzenia jednakże wykazały, że kradzież była fikcyjna. Malion wypożyczył sobie rower od Sternickiego w Grodzicznie i sprzedał takowy w Grudziądzu. W niewykrytych wypadkach prowadzą dochodzenie poszczególne posterunki policji.

Nowe Miasto. W dniu 12 bm. skradziono 209 kg. żyta kupcowi p. Nowaczykowi z Nowego Miasta. Sprawcami są: Kasprzycki Antoni i Raszkowski Fr. z Nowego Miasta, których odstawiono do sądu.

Łąkorz. W dniu 13 bm. skradziono ks. radcy Dunajskiemu z Łąkorza około 20 ctr. pszenicy, żyta i jęczmienia wartości ogólnej 300 zł. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Grodziczno. Dn. 8 bm. skradziono roln. Januszewskiemu Fr. z Grodziczna 3 ctr. grochu. W dniu 15 bm. skradziono roln. Składzie Stan. z Grodziczna około 10 ctr. żyta. Sprawcami obydwu kradzieży są: Goniszewski Ant. i Krezymon Józef z Grodziczna. — W dniu 12 bm. skradziono Dąbrowskiemu Stan. z Grodziczna kószkę pszczół. Również w dniu 19 bm. skradziono roln. Bieńkowskiemu Anastazemu 1 kószkę pszczół wartości 24 zł.

Gwiździny. W dniu 5 bm. skradziono rol. Kowalskiemu Anast. w Gwiździnach 1 półszorek.

Radomno. Dn. 15 bm. skradziono browning na szkodę p. Zalewskiego Józefa z Radomna.

Jamielnik. Dn. 17 bm. skradziono młot na szkodę Arendta tut. z Jamielnika.



Pożar.

Chrośle. W dniu 18 bm. około godz. 1 pożar u p. Kuczmarskiej Julianny w Chroślu, gdzie doszczętnie spaliła się stodoła z zawartością paszy oraz maszyny rolnicze, młocarnia, sieczkarnia, wialnia i śrótak. Mienie było ubezpieczone na 2470 zł. Szkodę oblicza się na 3500 zł. Przyczyna pożaru, który wybuchł w stodole narazie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

Kradzież roweru.

Ostaszewo. Onegdaj udał się leśniczy z Leśniczówki Janowo, p. Kazimierz Czarnecki, rowerem na pole, celem dozorowania swych robotników, tam pracujących, przy czym pozostawił na chwilę swój rower nad drogą publiczną. Gdy po kilku minutach wrócił po rower, takowego na miejscu już nie było. Wszelkie natychmiastowe poszukiwania spełzły na niczym. Kradzież tę zgłosił poszkodowany Policji Państw. w Dębieniu, która prowadzi dochodzenia.

Z Pomorza.

Udogodnienie komunikacji.

Górzno nareszcie otrzymało wygodny i szybki środek lokomocji w postaci samochodu osobowego, jaki nabył p. Zieliński z Górzna. Poza autobusem, tylko raz dziennie (o godz. 7.) odchodzącym w kierunku Brodnicy, miasteczko nasze nie posiadało żadnego samochodu. Brak tego środka lokomocji dawał się odczuwać tym więcej, że od najbliższej stacji kolejowej Radoszki miasto Górzno odległe jest o 7 km. Wiadomość o istnieniu w Górznie taksówki przyjmą również z niemałą radością liczni wycieczkowicze i letnicy, którzy wkrótce do miasta naszego zawitają.

Spółka złodziejska.

Brodnica W tych dniach na terenie Brodnicy grasowała spółka złodziejska, składająca się z kilku kobiet, które odwiedzały miejsc. kupców. Proceder uprawiały w ten sposób: gdy jedna kupowała i z kupcem targowała się o cenę, towarzyszki zabierały wyłożony towar. W ten sposób zostało poszkodowanych kilku kupców. Jednak noga złodziejkom się potknęła. Zawiadomionej policji udało się ująć złodziejki i odebrać łup, który został zwrócony poszkodowanym kupcom. Dzielnej Policji należy się uznanie.

NADESŁANE.

Sprostowanie.

Lubawa. W związku z pojawieniem się w nrze **40** „Drwęcy" z dnia 6 kwietnia 1937 r. notatki, godzącej w moją osobę, niniejszym proszę o umieszczenie poniższego sprostowania.

Nieprawdą jest, jakobym awanturował się z moją żoną i ją pobił dotkliwie, a natomiast prawdą jest, że wogóle z żoną w wieczór ten się nie widziałem i nie biłem wtedy i nigdy.

Notatka ta jest krzywdząca, spowodowana widocznie została złymi informacjami tutejszego korespondenta.

Piotr Pułko.

KOMUNIKATY P. T. R.

Zebranie w sprawie założenia Spółdzielni Mleczarskiej w Bielicach.

W czwartek dnia 29 kwietnia 1937 r. odbędzie się Biskupcu na dworcu zebranie, w sprawie założenia Spółdzielni Mleczarskiej w Bielicach.

Na zebranie to zaprasza się wszystkich rolników z tamt. okręgu, którzy interesują się powołaniem do życia tak potrzebnej tam placówki gospodarczej T. R. P.

Zgłaszanie szkód żywiołowych.

Na liczne zapytania ze strony Zarządów **Kółek** Rolniczych, Towarzystwo Rolnicze Powiatowe wyjaśnia, że szkody spowodowane przez klęskę żywiołową należy zgłaszać indywidualnie (a nie zbiorowo) do Urzędu Skarbowego w Nowym **Mieście.**

We wniosku należy podać obszar wymarźniętych względnie na skutek działań atmosferycznych uszkodzonych ozimin, procent uszkodzenia oraz jaki areał ozimin jest wzgl. musi być zaorany i ponownie obsiany.

Jednocześnie we wniosku zgłaszającym w straty można prosić Urząd Skarbowy o ulgi w podatku gruntowym i daninie majątkowej

Zaznaczamy, że wnioski o ulgę w podatkach są wolne od opłaty stemplowej, wobec czego znaczków stemplowych na wnioskach nalepiać nie trzeba.

Z uwagi na to, że już teraz po ruszeniu się ozimin można ustalić rozmiary szkód, należy takowe bezwłocznie zgłosić do Urzędu Skarbowego.

Termin zgłoszenia klęski żywiołowej jest 14-dniowy od czasu powstania szkody, a więc w naszych warunkach upływać będzie z dniem 30 kwietnia 1937 r.

Wnioski, które wpłyną do Urzędu Skarbowego po dniu 30 kwietnia 1937 r. ze względu na 14-dniowy termin nie będą miały widoków powodzenia.

Zarazem podajemy, że dla członków Kółek Rolniczych opracowaliśmy odpowiednie wzory (wnioski) i takowe wydawać będziemy tym członkom, którzy uregulowali składkę członkowską na rok 1937.

P. S. Prośby o ulgę w przedmiotowych podatkach należy już stawiać, nie czekając nakazów płatniczych. Zgłoszenia szkody sprawdzone zostaną przez specjalne Komisje szacunkowe.

T. R. P.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 24 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 „Spiewajmy piosenki". 12.03 Koncert. 14.30 Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla dzieci pt. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las". 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.15 „Z wieży Mariackiej patrzmy na Kraków". 16.50 Koncert popularny. 18.20 Muzyka lekka. 18.50 „Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski". 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 „Przy wieczornej herbacie". 21.00 Koncert. 21.50 „Pół godziny impertynencji bez drutu". 22.00 Do tańca — gra Mała Ork. P. R.

Niedziela, 25. IV. 8.00 Audycja poranna. 9.30 Kazanie z okazji 10-lecia Rozgłośni Krakowskiej i Poznańskiej. 9.45 Tr. uroczystości odpust. na św. Wojciecha w Gnieźnie. 12.03 Poranek symf. 14.00 „Wśród harcerskiej gromady" — tr. z Gniezna. 15.30 Polska Kapela Ludowa. 15.05 „Szajne Katarynka". 15.30 „Audycja dla wsi". 16.20 Płyty. 16.45 Słuch. „Bal, który się nie odbył". 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie". 21.00 „Awantura na Olimpie" — wesoła audycja ze Lwowa. 22.30 Recital fortep. 22.00 Chór Dana i Kwartet Schramla. 23.05 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 27. IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert rozrywkowy 12.30 „Od warsztatu do warsztatu". 15.15 Koncert. 16.15 „Jak powstały i co znaczą nasze nazwiska" — odczyt. 16.30 Terecety wokalne. 17.00 „Licea przemysłowe" — odczyt. 17.15 Marczewski: Fragmenty z ilustracyj muzycznych. 18.20 Płyty. 20.05 Łódzka ork. sal. 21.00 „Listek wawrzynu" — „kurant staroświecki". 21.30 Wiązanka lekkich melodyj i piosenek. 22.00 Koncert Wileńsk. Klubu Muzycznego.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota. 24. IV. 12.50 Uprawa brukwi. 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda gdyńska.

Niedziela, 25. IV. W przerwieok. godz. 13.00 Przegląd Wydawnictw — z Pomorskiej Półki Książkowej. 19.20, 19.20 20.00 Płyty. 19.45 „Młoda Wieś" w Studio Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu.

Poniedziałek, 26. IV. 13.00, 15.15, 15.40, 18.30, Płyty. 15.35 Pogadanka społeczna. 16.00 Skrzynka techniczna. 18.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert marynarki z Gdyni.

Poza tym transmisja z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 20. 4. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 50
Miernie odżywione	24— 30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 90
Tuczone cielęta	70— 78
Dobrze odżywione	62— 68
Miernie odżywione	50— 60
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92— 96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 90
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	84— 88
Maciory i późne kastraty	80— 94

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 22 4.	Bydgoszcz, 21. 4.
Żyto	22.75— 23.00	24.00— 24.50
Pszenica	27.50— 27.75	29.50— 29 75
Jęczmień browarowy	26 25— 27 00	26.00— 27.00
Owies	22.00— 22.25	22.00— 22.25
Mąka żytnia 65 proc.	33.50—	35.75— 36.25
Mąka pszenna 65 proc	42.00— 42.50	45 25— 45.75
Otręby żytnie	13 75— 14.25	15 00— 15 50
Otręby pszenne grube	14.25— 14.75	15.75— 16.00
Otręby jęczmienne	15 00— 16 00	16.50— 16 75
Mak niebieski	72.00— 76.00	68 00— 72.00
Łubin niebieski	13,75— 14.75	13 00— 13 75
Łubin żółty	14 50— 15.50	14.00— 14.50
Groch Viktoria	21.50— 25.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	22 00— 24.00	22.00— 24.00
Rzepak zimowy	56.00— 57.00	56.00— 58.00
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34.00
Siemie lniane	55.00— 58.00	52.00— 55.00
Seradela	23 00— 26.00	23.00— 25.00
Peluszka	23 00— 25.00	22.00— 23.00
Wyka	23 00— 25.00	22.50— 23.50
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—115.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28; frank francuski 23.45; frank szwajcarski 134.35 funt szterling 26.09; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.39; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

2. Co. 70|37.

Wywołanie.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brodnickiego w Brodnicy postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 7500 Mkn. zapisanej na rzecz wnioskodawczyni w dziale III pod 1 8 w księdze gruntowej nieruchomości Lidzbark tom XVII wykaz 636 własność Anastazego Sikorskiego w Lidzbarku.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie **w dniu 16 listopada 1937 r. przed południem o godz. 9** w podpisanym Sądzie pokój nr. 33 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy dokumentu.

Lidzbark, dnia 7 kwietnia 1937 r.

Sąd Grodzki.

OSIEDLIŁEM SIĘ

objąłem kierownictwo Szpitala św. Jerzego

Dr. med. Cz. Nowicki.

Chorych pryw. przyjmuję narazie w Szpitalu św. Jerzego

LUBAWA, ul. Grunwaldzka 11. Tel. 25.

Polecam dla p.p. Szklarzy

SZKŁO OKIENNE maszynowe

przy większych partiach specjalne ceny.

Nowość **Nowość!**

Dla każdej gospodyni **Rozkrapiacz do bielizny, kwiatów** itd. szt. **85 gr** oraz porcelanę, szkło, fajans i sprzęt gospodarczy po najniższych cenach

F-a KILJAN, BRODNICA

ul. Hallera 3.

WALIZKI fibrowe i zwykłe

Teki skórzane

posiada stale na składzie w dużym wyborze

Księgarnia P. Głowackiego

w Działdowie, ul. Piłsudskiego 3.

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z **dniem 1 kwietnia rb. rozszerzyłam i uzupełniłam mój**

skład naczyń kuchennych

porcelany, szkła, fajansu, rowerów i części rowerow.

Równocześnie obniżyłam ceny o **20%**

Podając powyższe do wiadomości P.P.T. Odbiorcom uprzejmie proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa

Z poważaniem

F-ma I. ŻURAWSKA, Nowe Miasto,

Sobieskiego 10.

KUPUJĘ

ZIEMNIAKI

jadalne i fabryczne

płacąc najwyższe ceny gotówkę przy odbiorze

A. BIELECKI, LUBAWA 19 Stycznia tel. nr. 56.

NAJNOWSZE

ŻURNALE MÓD

w wielkim wyborze do nabycia

w KSIĘGARNI „DRWĘCA" NOWE MIASTO.

---

2 dobrze dojne

krowy

sprzeda

Güring, M. Bałówki.

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia w Brodnicy, ul. Mostowa 7 **właśc.: KONST. STEIKA**

Czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę fachowo, szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny.

Ceny znacznie zniżone.

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie:
p. Bestjanowa „Bazar"
w Działdowie
p. Jadwiga Małłek, skład galan.
w Lidzbarku
p. Stan Gawryś, skł. galanteri

Na Nowemiasto poszukuje się poważniejszego zastępcy do przyjmowania wszelkiej garderoby do czyszczenia chem. wzgl. farbowania.

TAPETY

najnowsze desenie i niebywale niskie ceny

FARBY
LAKIERY
KREDA

do bielenia

POLECA

Drogeria Medycynalna

A. ZALEWSKI,

Nowe Miasto.

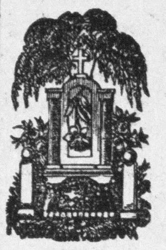
UCZEŃ od zaraz potrzebny z kilkoma klasami gimnazjum.

Bukownik

do młócenia koniczyny w dobrym stanie od zaraz do sprzedania

W. Mędrzycki. Gwiździny pow. lubawski, Pomorze

Zakład **kamieniarsko-rzeźbiarski**



Fr. Bielawski, Brodnica n.Drw.

Telefon nr. 41.

Wykonuje

pomniki-grobowce

i wszelkie prace kamieniarskie i rzeźbiarskie w granicie, marmurze piaskowcu także wszelkie roboty budowlane w terazzo.

POLECAM

i dostarczam własną furmanką:

Tragarze
Wapno
Kredę do bielenia
Cement
Gips
Trzcinę sufitową
Papę smołowcową i bitumiczną
Lepnik
Karbolineum
Kafle do pieców w różnych kolorach
Gwoździe
Druty
Pługi, brony

i wszelkie maszyny rolnicze oraz części zapasowe po najniższych cenach

N. EWERTOWSKI,

Najstarszy i największy specjalny handel żelaza, maszyn rolniczych i artykułów budowlanych

NOWE MIASTO LUB.
Rynek nr. 27 Telefon 66.

TAPETY

najnowsze desenie wielki wybór

FARBY
POKOSTY
LAKIERY
KREDA
PENDZLE
SZABLONY

w najlepszych gatunkach poleca

NOWA DROGERIA

właśc. Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa 1 Telefon 37.

Dla Pań

nowości

w klamrach,

klipsach

i guzikach

poleca

C. Kolasiński,

BRODNICA, Rynek 27.

Proszę pamiętać!

Węgiel

wapno, cement, lepnik, papę, smołę, żelazo sztabowe

poleca

ALFONS LESKI,

skład żelaza

Lubawa, Grunwaldzka 10.

Sprzedaż

MASZYN rolniczych

maneże, młockarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach

Firma J. GARSTKA Brodnica.

Tapety

FARBY
POKOSTY
KREDĘ

poleca najtaniej

Józef Cieszyński,

drogeria i skład farb

Nowe Miasto

Rynek 7 Telefon 62.

Skóry surowe

Jak to: cielęce bydlęce skopowe

wosk pszczeelny, włosie końskie w większych i mniejszych ilościach kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Składnica Skór

CZ. BALCEROWICZ

Brodnica n. Drw.

przy moście tel. 111.

SMARA

na osie luźna w puszkach i beczkach, żółta i czarna

FARBY

wodna i olejna

KLEJ

w proszku i tabliczkach

ŚLEMKREDA

SZELAK — POKOST

FROTER

w puszkach i luźny

poleca

FR. TYSLER,

LUBAWA.

Trwałą

ONDULACJĘ

(elektr.) — wodną wykonuje się najlepiej **w Zakładzie fryzjerskim Jana Zielińskiego**

Nowe Miasto, Sobieskiego 10

Dwu pokojowe

mieszkanie

z kuchnią, nadające się na skład fryzjerski lub dla emeryta w dużej kościelnej wsi, przy kościele od zaraz do wydzierżawienia

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Gospodarstwo

100 morg., łąki z torfem, własne drzewo budowlane z kompletnym inwentarzem lub bez, z powodu objęcia ojcowizny od zaraz na sprzedaż. Cena według ugody.

Fr. Węgrzynowski, Koty, pocz. Lidzbark pow. Działdowo

Posiadłość

7 mórg ziemi, budynki nowe, przedzierżawię zaraz

Jan Borkowski. Kiełpiny pow. Działdowo

Dom

mieszkalny w Nowym Mieście na sprzedaż

Deka, Nowe Miasto, Okólna 45.

Dom piętrowy

z ogrodem sprzedam zaraz tanio

Lubawa, Pomorska 17.

Dom czynszowy

4 mieszkanie po 3 pokoje
2 mieszkania po 2 pokoje
2 balkony — zabudowanie gospodarcze i 25 mórg pszennej roli wmieście korzystnie do kupienia

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto

---

5 mórg i 20 mórg

roli w mieście i **plac budowlany** w śród miasta sprzeda korzystnie.

Zgłoszenia do „Drwęcy" Nowe Miasto.



I ja też niegdyś sądziłam

że pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

Istotnie — **co Persil to Persil**

Persil

Wyrób Zakładów „Persil" Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia!

Uwaga Humor! **Uwaga Śpiew!**

Począwszy od 24 bm. codziennie od godziny 20

KONCERT-DANCING

Grać będzie nowy pierwszorzędny zespół p. Sierackiego.

W niedzielę i święta od godz. 4 **koncert popołudniowy**

B. JANKOWSKI, NOWE MIASTO.

SKŁAD BŁAWATÓW

wydzierżawię

wraz z przejęciem towaru, istniejący od lat 17 z powodu podeszłego wieku **w Nowym Mieście Lubawskim.**

Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Umeblowany, słoneczny

pokój

jest od 1. V. rb. do wydzierżawienia

J Binerowska, Nowe Miasto, pl. św. Tomasza wejście od podwórza.

Mieszkanie

5 pokoi do wynajęcia **J. Górski**, skład cukierków **Nowe Miasto**, Kazimierza 2

---

100 mórg ziemi

bez budynków w parcelach za gotówkę sprzeda

Zuralski, Skarlinek

Sprzedam

garnitur

parowy w dobrym stanie — w całości lub częściowo.

Adres wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Wózek

dziecięcy, biały dobrze utrzymany sprzeda

Nowe Miasto, Jagiellońska 16.

Maneż

Powózkę (Jachtwagen) i brony sprzedam

W. Piotrowicz, Pacółtowo

Z powodu likwidacji całkowita

wyprzedaż obuwia

R. Nowakowska, Lubawa, ul. Kościelna.

Przybłąkało się

prosię, które za zwrotem kosztów można odebrać

Nowe Miasto, Mickiewicza 7.

Uczeń

piekarski potrzebny od zaraz

F. Perszke, Nowe Miasto.

Uczeń

potrzebny **Miłoszewski**, mistrz kowalski **Grabowo.**

Sieję

truciznę

przez cały rok na ogrodzie rejenta Wyrwicza dawniej Mani. **Reinke, Działdowo.**

Sieję

truciznę

przez cały rok na ogrodach koło szosy z jednej i drugiej strony mleczarni

Józef Kotewicz, Mikołajki.

Truciznę

sieję na moim ogrodzie przy ul. Pomorskiej 23 przez cały rok

Anna Jankowska Lubawa.

Wosk pszczeli

kupuje

Poleca

przybory pszczelarskie

J. Bułka, Brodnica

Rynek

Drzewo opałowe

gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.

Majątek Cibórz, p. Lidzbark.



Prawdziwą zaś urodę zapewnia codzienna pielęgnacja cery kremem „Sekret Piękności". Idealne działanie tego kremu daje się już po paru dniach zauważyć. Rozszerzone pory kurczą się, wągry znikają i skóra odzyskuje świeżość, miękkość i gładkość. Puder „Sekret Piękności" o niezliczonych odcieniach podkreśla znakomicie indywidualną urodę.

SEKRET PIĘKNOŚCI

Sprzedaż: Drogeria „pod Lwem" wł. Paprzycki, Lidzbark, Pl. Hallera

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę IV po Wielkiejnocy

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. XVI. w. 5—14.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Idę do Tego, który Mię posłał; a żaden z was nie pyta Mię: Dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serca wasze. Aleć Ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam, abym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, poślę Go do was. A On, gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu. Z grzechu mówię, iż nie wierzą we Mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już Mię nie ujrzycie. A z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie, lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie; i co przyjść ma, oznajmi wam. On Mnie uwielbi, albowiem z Niego weźmie, a wam opowie.

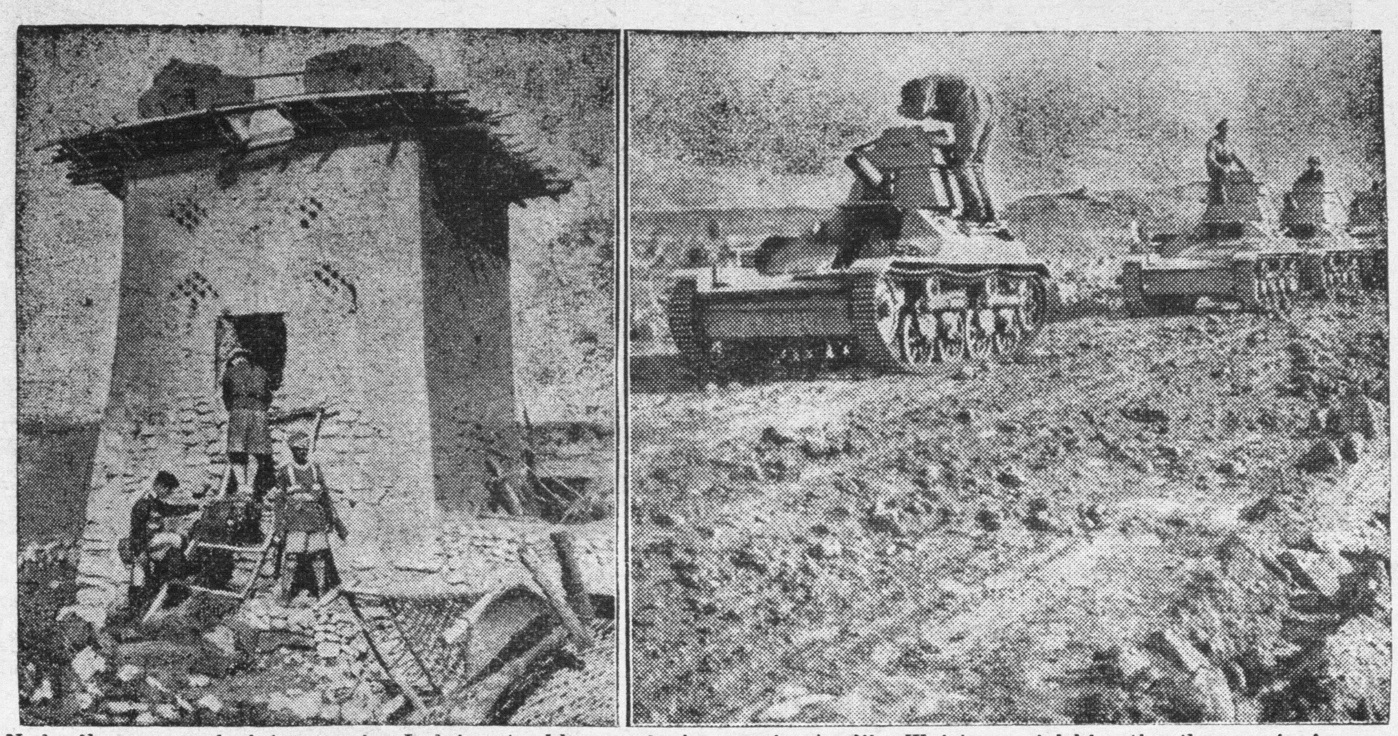
Idź za Chrystusem!

Idę do Tego, który Mię posłał".

Nikt bez celu nie idzie, ażeby nie wiedzieć, dokąd i po co idzie. Syn Boży przed wieki zamierzył Sobie cel pójścia. Idzie od Ojca na ten świat, a zamiar Jego drugi szukać zbłąkanej owieczki, szukać ciebie, duszo i przyszedł, aby cię wziąć na ramiona Swoje, wziął i niesie pochylony i po trzykroć pod ciężarem upada, a nie znajduje politowania; wziął krzyż ciężki, stęka pod jego ciężarem.

Kto jest ten krzyż ciężki? To ty jesteś, twoje grzechy są ciężarami, pod którymi Chrystus upada. — Szymon Cyrynejczyk chwycił krzyż i ulżył Panu, bo się nawrócił i wyznał Chrystusa. Idzie Pan Jezus, zbliża się do ciebie, pochylony ciężarem twych grzechów. Powstań z upadków grzechowych, a Chrystus upadać nie będzie, ulżysz Mu ciężaru. Idzie do ciebie, abyś Go poznał, a poznawszy umiłował; On cię uprzedza w miłości. Idzie pod krzyżem, aby cię nauczył nieść krzyż, bo to jest krzyż twój, któregoś uciosał nieprawościami swymi, a więc go dźwigać musisz. Idzie do ciebie Chrystus, aby ci ulżyć, twój ciężar przyjmuje na Siebie i chętnie, bo z miłości ku tobie. Ty płaczesz, narzekasz i niechętnie go dźwigasz, jak Cyrynejczyk przymuszony, a Chrystus z radością wielką i z upragnieniem niesie twój własny krzyż grzechowy, abyś ty na nim nie umarł, ale żył wiecznie.

Idzie Chrystus zmęczony od miasta do miasta, od wsi do wsi, przynosi pokój wewnętrzny, przynosi światło z nieba, aby lud w ciemnościach nie chodził. A swoiż Go nie przyjęli. Przychodzi do ciebie, upomina się o twe serce, abyś Mu dał w nim mieszkanie, a ty Go nie przyjmujesz. Idzie Chrystus do nieba, aby ci tam mieszkanie przygotował, a ty się za Nim nie oglądasz, ale się oglądasz na ten świat i jego mamidła. Utorował ci drogę do Nieba, a ty idziesz drogą, która prowadzi na wieczne zatracenie. Stań i nie idź dalej tą drogą, ale zejdź z niej, a idź za Chrystusem!



Nad północno—zachodnią granicą Indyj wybuchło powstanie przeciw Anglii. Wojska angielskie stłumiły powstanie w zarodku. Z prawej lekkie czołgi angielskie patrolują górzyste tereny. Z lewej dom, z którego przywódca rozpoczął powstanie.

Sprawa beatyfikacji Stanisława Hozjusza.

Miasto Watykańskie. W najbliższym czasie oczekiwane jest ogłoszenie dekretu w sprawie otwarcia procesu o beatyfikacji kardynała Stanisława Hozjusza, słynnego bojownika przeciw reformacji, apostoła św. wiary katolickiej, wielce zasłużonego współpracownika przy podjęciu na nowo przerwanych prac soboru Trydenckiego i przewodniczącego jego obradom.

50-lecie kard Verdier. — Budowniczy 100 kościołów.

W katedrze Notre Dame w Paryżu odbyła się podniosła uroczystość 50-lecia kapłaństwa ks. kard. Verdier.

W uroczystości wzięło udział 20 arcybiskupów i biskupów franc z nuncjuszem apost. na czele, prezydent państwa i generalicja.

Kard. Verdier pochodzi z ubogiej rodziny włościańskiej. Mimo, że nie był biskupem papież powołał go na najwyższą godność w kościele we Francji po śmierci kardynała Dubois. Kard. Verdier zasłużył się zwłaszcza jako budowniczy kościołów w dzielnicach robotniczych Paryża, których wzniósł przeszło 100.

Zapadła się posadzka w katedrze meksykańskiej

W czasie uroczystości konsekracji nowego arcybiskupa Meksyku w kościele katedralnym zapadła się część posadzki w pobliżu miejsca, gdzie znajdowali się reprezentanci korpusu dyplomatycznego. W katastrofie odniosło rany i cięższe obrażenia 70 osób, w tym 7 osób ciężko.

5 milionów głodnych w Chinach. 3 tys. dzieci zmarło na tyfus.

W prowincji Kwejczan zmarło 3 tys. dzieci z powodu epidemii tyfusu i dyfterytu. Do rozszerzenia się epidemii przyczynia się w wielkim stopniu panująca posucha.

Miejscowe władze domagają się specjalnych funduszy na walkę z głodem. Głoduje przeszło 5 milionów osób.

Zuchwały rabunek w windzie w Ameryce.

Nowy Jork. 3 panie ze sfer towarzyskich N. Jorku w towarzystwie znajomego udały się na bal do jednego z hotelów. W ślad za nimi do windy weszło 3 mężczyzn we frakach. Między piętrami nieznajomi zatrzymali windę i pod groźbą rewolwerów ograbili kobiety z biżuterii, wartości 20 tys. dolarów, a mężczyznę z trzysta dolarów gotówki.

Wychodząc z windy bandyci polecili chłopcu, obsługującemu windę, odwieźć towarzystwo na najwyższe piętro i zjechać na dół. W międzyczasie bandyci zbiegli.

Zderzenie się w powietrzu.

Łódź. Na lotnisku w Lublinku nastąpiło zderzenie dwuch samolotów w czasie lotu ćwiczebnego.

Zaczepione aparaty spadły na pola w pobliżu lotniska, grzebiąc pod sobą obu pilotów, Stanisława Horodyjewicza i Jana Kubicę, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Zajście w kinie w Warszawie. „Zapalić światło! Tu siedzi mój mąż z kochanką".

W kinie Rialto, gdy podczas wyświetlania cała widownia tonęła w ciemnościach, nagle rozległ się donośny głos kobiecy: „Zapalić światło! zapalić światło!"

Powstało zamieszanie. Część publiczności zerwała się z miejsc. Przerwano wyświetlanie filmu i zapalono światło.

Wówczas w jednym z rzędów powstała jakaś pani, która, wskazując na siedzącego o kilka rzędów dalej starszego pana w towarzystwie młodej kobiety zawołała: Tu siedzi mój mąż ze swoją kochanką. Napiętnowany tym okrzykiem szybko ulotnił się z kina. Jak się okazało, był to znany kupiec warszawski p. Ch., którego niewierność krewka żona w tak dobitny sposób napiętnowała.

Cudowne ocalenie dziecka.

3-letnia dziewczynka Anna, córka hutnika kolejowego, Kanika, mieszkającego przy linii kolejowej niedaleko Pilzna, bawiąca się, mimo zakazu rodziców, na szynach. Nagle nadjechał pociąg pospieszny, który przesunął się ponad dzieckiem. Cudem nazwać można fakt, że dziewczynka nie doznała żadnych obrażeń. Została powalona pędem powietrza na ziemię pomiędzy szyny i to ją ocaliło. Wypadek wywołał zrozumiałe wrażenie w okolicy.



G R G R

CORONATION OF THEIR MAJESTIES KING GEORGE VI & QUEEN ELIZABETH

DIEU ET MON DROIT

BY Command of The King, the Earl Marshal is directed to invite

to be present at the Abbey Church of Westminster on the 12th day of May, 1937

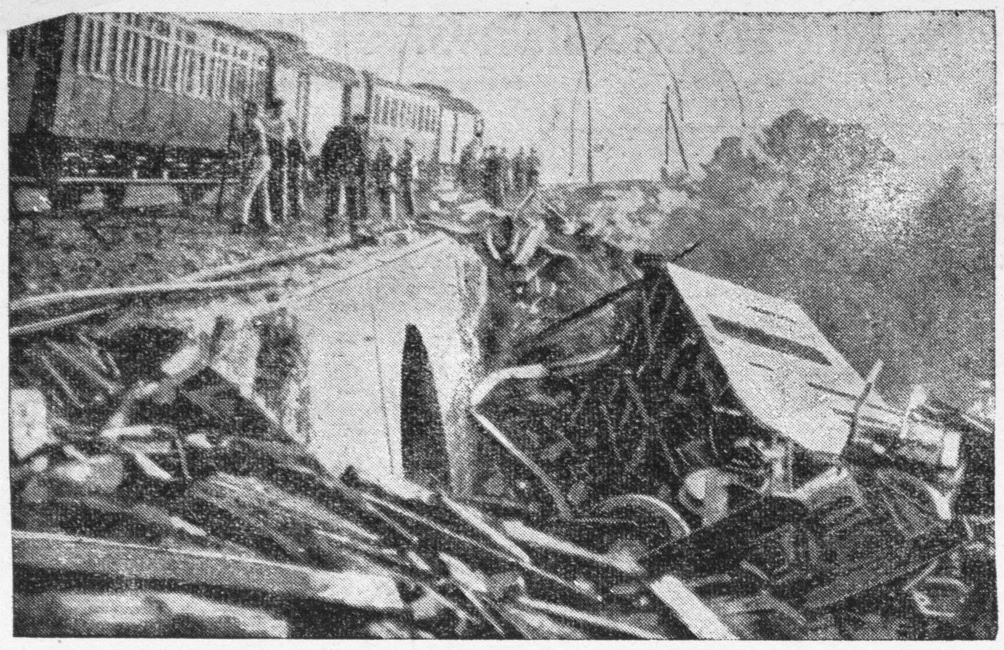
Norfolk
Earl Marshal.

G VI R

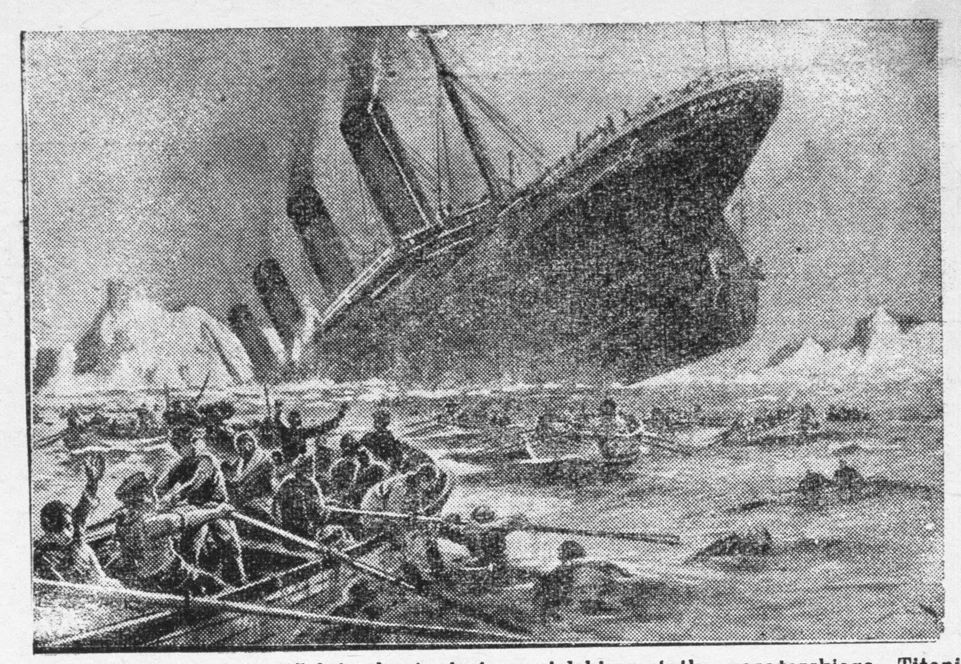
Tak wygląda urzędowy formularz zaproszenia na uroczystości koronacyjną w Londynie, która odbędzie się 12 maja. Na brzegach zaproszenia widać (od lewej ku dołowi) herb króla, dalej herby: Irlandii, Zjedn. królestwa, Kanady, Nowej Zelandii, monogram króla i herby Afryki połudn., Australii, Indii, Walii, herb królowej oraz herby Szkocji i Anglii.



W Oslo odbył się chrzest syna norweskiego następcy tronu.



Kurier Paryż—Hendaye wykoleił się, przy czym 1 osoba poniosła śmierć na miejscu, a wielu odniosło rany. Katastrofę spowodowało podmycie toru przez ulewne deszcze.



W dniu 15 kwietnia minęło 25 lat od zatonięcia angielskiego statku pasażerskiego „Titanic". Okręt ten w czasie pierwszej podróży zderzył się z górą lodową i zatonął, przy czym 1490 osób poniosło śmierć. Dziś podobna katastrofa jest prawie wykluczone, bowiem obszar wód, na których pojawiają się góry lodowe, jest stale patrolowany przez specjalną służbę strażniczą, mającą za zadanie ostrzegać przy pomocy radia płynące poprzez zagrożone tereny przed niebezpieczeństwem. Powyżej obraz malarza Stoewera.

Walny Zjazd kobiet katolickich z Pomorza.

Tczew. W przedostatnią niedzielę odbył się w Tczewie doroczny walny zjazd Kat. Stow. Kobiet diecezji chełmińskiej. W zjeździe wzięli udział: J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, ks. prał. dr. Kirstein, ks. kan. Lewandowski z Pelplina, ks. prob. Wrycza z Wiela, prezeska zarządu główn. Kat. Stow. Kobiet p. Rzepecka z Poznania, wicestarosta p. Piwnicki z Tczewa.

W przeddzień, tj. w sobotę, w auli gimnazjum żeńskiego nastąpiło otwercie kursu dla kierownictw. Referat o „Znaczeniu rekolekcyj zamkniętych" wygłosił ks. kan. Lewandowski, dyrektor Diecezj. Instytutu Akcji Katol. Sekretarka K. S. K. p. Władyczyna z Tczewa wygłosiła referat na temat spraw organizacyjnych, zaś prezeska zarządu głównego p. Rzepecka z Poznania omówiła sprawy wychowania moralnego.

W niedzielę uczestniczki zjazdu w liczbie przeszło 100 delegatek wysłuchały Mszy św., celebrowanej w kościele św. Krzyża przez J. E. ks. biskupa Okoniewskiego.

O godz. 11 w auli gimnazjum żeńskiego nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu K. S. K. przez prezeskę p. Maciejewską z Tczewa, która w swym wstępnym przemówieniu scharakteryzowała cel pracy KSK, których zdaniem jest wychowanie swej dziatwy dla Boga i Ojczyzny.

Po tym przemówieniu zabrał głos J. E. ks. biskup Okoniewski, mówiąc o szerzącej się zarazie komunistycznej. Na zakończenie swego przemówienia arcypasterz udzielił uczestnikom zjazdu swego błogosławieństwa.

Ze sprawozdań rocznych gen. sekretarki p. Władyczyny wynika, że K. S. K. diecezji chełmińskiej liczy przeszło 4.000 członkiń, skupionych w 50 oddziałach na terenie całego Pomorza. Liczba ta stale wzrasta. W dalszym ciągu nastąpiły kolejno sprawozdania członkiń zarządu.

Po referatach p. Rzepeckiej z Poznania i p. Maciejewskiej z Tczewa wybrano nowy zarząd. Wybrane zostały pp.: prezeska Maciejewska z Tczewa, sekretarka p. Władyczyna z Tczewa, Sczaniecka z Nawry, Kamińska z Brodnicy, Narlochówna z Wiela, Radojewska z Pelplina, Molińska z Tczewa, Kolasińska z Wejherowa oraz Romanowska z Białuty.



Książe Cziczibu, brat cesarza japońskiego, ze swą żoną będzie przedstawicielem japońskiego domu panującego na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.



William Shaw, dyrektor szkoły w New London, gdzie z powodu strasznego wybuchu zginęło blisko 500 dzieci. Dyrektor ten ponosi winę za katastrofę.

25-lecie pracy duszpasterskiej.

Dnia 15 kwietnia obchodził ks. proboszcz Tadeusz Bartkowski w Nowym n. Wisłą 25-lecie pracy duszpasterskiej w tamtejszej parafii.

Stanowisko jego było tam nad wyraz trudne za czasów jeszcze pruskich, gdyż Nowe zaliczało się wtedy do najbardziej zgermanizowanych miast diecezji chełmińskiej. Lecz dzięki umiejętności i wytrwałości praca jego wydała pożądane owoce. Pod jego troskliwym okiem rozkwitło w parafii życie religijne, społeczne i narodowe.

Wielkie też zasługi położył Jubilat około upiększenia starożytnego kościoła miejscowego, który za jego czasów został zupełnie odrestaurowany i odmalowany.

Ks. prob. Bartkowski cieszy się uznaniem i szacunkiem w najszerszych kołach społeczeństwa, czego dowodem choćby nadanie mu z okazji jubileuszu obywatelstwa honorowego miasta Nowego, a Prezydent RP. zarządzeniem z dnia 15 kwietnia nadał Jubilatowi Złoty Krzyż Zasługi. Taki sam krzyż otrzymał radca duchowny ks. prob. Konitzer we Swieciu. Jubilat, który pochodzi z Gniewu, liczy obecnie lat 60.

Przymus małżeński dla urzędników w Niemczech.

Ze Szczecina donoszą: Gauleiter i nadprezydent prowincji wydał okólnik do podległych mu urzędów, w którym nakazuje wszystkim urzędnikom i pracownikom kontraktowym, aby wstąpili w związki małżeńskie. Gauleiter żąda przedłożenia w terminie do 25 listopada br. listy nieżonatych urzędników i pracowników, którzy ukończyli 25 lat.

Okólnik zapowiada, że urzędnicy, którzy mimo ukończenia 25 lat życia i wystarczającego uposażenia, nie zawrą związków małżeńskich, wyłączeni będą na przyszłość od wszelkich awansów, chyba, że doniosłe powody uniemożliwiły im małżeństwo. W stosunku do „opornych" pracowników kontraktowych sankcje są jeszcze ostrzejsze. Okólnik zapowiada, że z dniem 25 listopada będą oni zwolnieni ze służby państwowej.

Zmiana płci.

Znana lekkoatletka, dawna mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, a tegoroczna mistrzyni Polski w ping-pongu, Zofia Smętkówna zdecydowała się poddać operacji i zmienić płeć. Już od dawna stwierdzono, że jej niski głos, ostre ruchy, zachowanie przypominają raczej chłopca. Smętkówna nie czyniła też żadnej tajemnicy ze swych projektów zmiany płci i oddawna o tym mówiła. Operacja odnośna odbyć się ma już w tym tygodniu.

Lynch w Ameryce jeszcze zawsze w użyciu. Straszna śmierć dwóch murzynów.

Londyn. Ostatnio zlinczowano w Genadzie w stanie Missouri dwóch murzynów.

Murzynów, podejrzanych o zabicie pewnego sklepikarza i gwałt na dwóch białych kobietach, uprowadzono wśród niewyjaśnionych jeszcze okoliczności z więzienia i wywieziono omnibusem na miejsce morderstwa. Za omnibusem jechał długi sznur samochodów z ciekawymi.

Na miejscu egzekucji obnażono murzynów do pasa i przywiązano do drzewa. Tutaj zmuszono ich przy użyciu palnika acetylenowego do przyznania się do winy, po czym jednego z nich zamęczono na śmierć, drugiego strzałem rewolwerowym w głowę położono trupem.

Trzeci murzyn, którego czekał ten sam los, a którego wysmagano biczem, zdołał się wyrwać i uciec, unikając w ten sposób niechybnej śmierci.

Rzadki wypadek leukemii.

Marta Leblanc, córka sędziego z Moncton w Nowej Szkocji (Kanada), zapadła na ogromnie rzadko spotykaną chorobę „lymphatia leoucaemia", przy której krew zmienia się w wodę. Wypadkiem tym zainteresowały się koła lekarskie i uniwersytety, tak dalece, że próby krwi chorej aeroplanem przewieziono do Toronto i poddano je badaniom. Chora znajduje się pod obserwacją najwybitniejszych lekarzy.

— Tatusiu, co to jest bigamista?
— To jest nieszczęśliwy maniak, który robi podwójnie to głupstwo, jakie inni ludzie robią pojedyńczo.

— No, moja mała, ile masz lat? — pyta konduktor w tramwaju.
— Wczoraj skończyłam siedem.
— Co siedem? Wyglądasz na znacznie starszą!
— Starszą? To czemu pan nie mówi mi „pani?"

— Daj mi, chłopcze, przykład prozy opisowej.
— Protokół komornika.

Dwóch osobników, oskarżonych o włóczęgostwo, staje przed sądem.
— Gdzie pan mieszka — pyta sędzia.
— Nie mam żadnego mieszkania.
— A pan?
— Ja mieszkam tam, gdzie i on.



— Jaka szkoda, że ty masz przy sobie aparat. Takie śliczne zdjęcie migawkowe mogłabym teraz zrobić!